

Nowy program, wstała zdrowa firma



JACEK FILIPIAK

aby przyciągnąć inwestorów, którzy obejmą udziały w PGG, i stworzyć warunki, żeby nowa firma była rentowna

elementy z ubiegłego roku, ale są one apolityczne. To ekonomia, wskaźniki ekonomiczne i strategia biznesowa, która nie jest polityczna.

► **Może pan bez podtekstów politycznych odpowiedzieć na pytanie, czym różni się plan rządu PiS od planu rządu PO-PSL?**

– Najistotniejszą różnicą jest rola Towarzystwa Finansowego Silesia, które miało objąć 100 proc. akcji KW i finansować Kompanię dzięki przekazaniu przez Skarb Państwa akcji kilku spółek giełdowych. Tamta koncepcja była zła, bo narażała nas na oskarżenie o nieodwołalną pomoc publiczną.

► **Dlatego złożył pan rezygnację przed wyborami?**

– Każdy komentarz mógłby być uznany za polityczny, a tego nie chcę.

► **Obecny rząd odszedł od tej koncepcji. Dlatego zgodził się pan kierować Kompanią Węglową?**

– Z nowymi ministrami umówiliśmy się na realizację planu, który ma uratować firmę. Jesteśmy do niego przekonani. Pan znów chce, abym wszedł na ścieżkę politycznych ocen. Ten plan ma biznesową logikę, broni się i tylko tak mogę skomentować decyzję

rzędu. Nie ukrywam, że potrzebuję wsparcia politycznego, żeby działać skutecznie. Jak pan sobie wyobraża działanie zarządu i prezesa wbrew polityce właściciela? To niemożliwe ani w firmie państwowej, ani prywatnej.

► **Nie obawia się pan, że bagienko górnicze panna wessie?**

– W pańskim pytaniu zawarta jest negatywna ocena środowiska górniczego. W tej branży pracują wspaniali ludzie i świetni fachowcy. Zarzuca mi się, że otaczam się swoimi ludźmi z Warszawy. To nieprawda. Polegam przede wszystkim na miejscowych specjalistach, na pracownikach Kompanii Węglowej i na fachowcach ze Śląska. Spoza Śląska jest kilka osób.

► **Proszę nie doszukiwać się obraźliwego tonu w moim pytaniu. Chodzi mi o to, że łatwo zostać wciągniętym przez atmosferę beznadziei, katastrofy i upadku, a przy okazji przez grę interesów.**

– Jeżeli ktoś jest stąd, przygotowuje opinię na temat kopalń i faworyzuje kopalnię, w której kiedyś pracował, to jest podejście nieobiektywne. Ja oceniam obiektywnie i tego samego wymagam od osób, z którymi współpracuję. W tym sensie nie dałem się wessać. Nie obsadziłem stanowisk „swoimi”,

nie zwalczam „miejscowych”. Nie biorę udziału w tego rodzaju grach.

► **Jak pan sobie radzi z wypowiedziami polityków? „Agencja Rezerw Materiałowych będzie skupować węgiel, to pomoże spółkom górniczym” – powiedziała premier Beata Szydło; „Kopalnie trzeba budować, a nie zamykać” – powiedział minister Krzysztof Tchórzewski; „Górnicy powinni więcej zarabiać” – powiedział prezydent Andrzej Duda. Są to wypowiedzi pod publikę, wiecowe hasła, a nie konkrety. Nie ma pan milionów ton węgla, które można sprzedać ARM, nie zbuduje pan żadnej kopalni, a udział płac w kosztach musi pan ograniczać, a nie zwiększać.**

– Przytoczył pan wypowiedzi, których nie będę komentował.

► **Pani premier Kopacz jeszcze dwa dni przed wyborami mówiła, że działa Nowa Kompania Węglowa, chociaż jej nie było. Właściwie każda jej wypowiedź o KW i górnictwie nie miała związku z rzeczywistością.**

– Powtarzam – nie mogę komentować politycznych wypowiedzi. Wiem, że górnicy chcą pracować w dobrej firmie, w której panuje porządek. Zarząd firmy nie może zajmować się marketingiem politycznym. W Kompanii Węglowej musimy wreszcie zakończyć realizację pewnej koncepcji. Do tego potrzebne jest wsparcie polityczne, ponieważ bez niego nie przekonam inwestorów, żeby zaangażowali się kapitałowo w Polską Grupę Górnictwa. Wcześniej brakowało mi takiego wsparcia. Pracownicy w którymś momencie zaczęli tracić orientację. Czytali wypowiedzi o Nowej Kompanii Węglowej, dowiadywali się, że ta firma już istnieje, a zarząd i związki zawodowe nic o tym nie wiedziały.

► **Nie czuł się pan sierotą? Pan mówił co innego, właściciel mówił co innego.**

– Przedstawiłem fakty. Umówiłem się na realizację programu i go realizowałem. Nie mogę narzekać na związki zawodowe, a działań poprzedniego rządu nie będę komentował. Mamy szansę zrealizować program biznesowy i stworzyć Polską Grupę Górnictwa. Będzie to stabilna firma, która poradzi sobie na rynku.

► **Chciałby pan pokierować Polską Grupą Górnictwa?**

– Za wcześniej na jakiegokolwiek deklaracje. Właściciel podejmie decyzję.

► **Zapytałem pana o to, ponieważ pańscy przeciwnicy twierdzą, że doprowadzi pan do stworzenia Polskiej Grupy Górnictwa, która wkrótce padnie, ale to już nie będzie pański problem. Odejdzie pan jako ten, który uratował 11 kopalń przed upadkiem.**

– Nie kalkuluję w ten sposób.

► **Nie chciałby pan ponieść odpowiedzialności za realizację swojego programu?**

– Ponoszę tę odpowiedzialność. Mam stworzyć firmę, która da sobie radę na rynku. Jeżeli tego nie zrobię, narażę swoją reputację. Do tej pory ona nie ucierpiała. O tym, czy będę mógł kierować nową firmą i realizować kolejne etapy planu, zdecyduje właściciel.

► **Brał pan udział w rozmowach w Brukseli. Jest szansa, że Komisja Europejska zaakceptuje plan stworzenia Polskiej Grupy Górnictwa z kopalń Kompanii Węglowej?**

– Musimy tak przygotować ten program, żeby KE go zaakceptowała. Potrzebni są inwestorzy, w tym inwestorzy prywatni spełniający warunki, dzięki którym ta operacja zostanie uznana za rynkową.

► **Wśród potencjalnych inwestorów wymieniał się PKO BP i PZU. Po tej plotce akcje obu firm straciły na wartości. Tak dzieje się zawsze, kiedy jakiegokolwiek firma zostanie wplątana w ratowanie górnictwa. Myśli pan, że ktoś zechce wyłożyć pieniądze na kopalnie po to, żeby zdołać swoją spółkę?**

– Niestety, giełda wycenia także plotki. Górnictwo uznano za potencjalne zagrożenie. W plotkach mówiono o 4, a nawet 7 mld złotych, jakie trzeba zainwestować w Polską Grupę Górnictwa, a potrzeba 1,5–2 mld złotych. Stworzono atmosferę zagrożenia. W szachach zagrożenie jest bardziej skomplikowaną sytuacją dla gracza w defensywie niż wykonanie przez przeciwnika ruchu, który realizuje to zagrożenie. Podobnie jest na giełdzie. Gdyby pół roku temu niektóre spółki giełdowe zaangażowały się w Polską Grupę Górnictwa, sytuacja już dawno wróciłaby do normy.

► **Węglokoks będzie udziałowcem Polskiej Grupy Górnictwa czy dostanie z powrotem 1,2 mld złotych, które wydał na wsparcie KW? Jest w tym także 500 mln złotych zaliczki za kopalnie rybnickie, które mają ostatecznie wejść w skład PGG, chociaż miał je dostać Węglokoks.**

– Węglokoks powinien być jednym z inwestorów obejmujących udziały w PGG. Wpłacona zaliczka i inne zobowiązania wobec Węglokoksu zostaną zamienione na udziały.

► **Dojdzie do połączenia Polskiej Grupy Węglowej z Węglokosem?**

– To są decyzje właścicielskie. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

► **Polska Grupa Górnictwa przejmie zobowiązania KW wobec dostawców towarów i usług?**

– Tak. Zależy nam także na tym, aby skrócić terminy płatności. Teraz dostawcy muszą brać kredyty i czekają na zapłatę faktur nawet 180 dni. Koszt kredytu wliczają w koszty dostaw do Kompanii Węglowej. Jeżeli chcemy, żeby maszyny, urządzenia i usługi były tańsze, musimy skrócić terminy płatności. To leży w naszym interesie.